

# Martyrologia wsi polskich (nowy)


<https://martyrologiawspolskich.pl/mws/edukacja/baza-wi/53989,Ratowanie-Zydow-na-wsi-Charakterystyka-na-tle-okupacji-niemieckiej.html>

2019-10-16, 09:01

ROZMIAR TREŚCI ACZCIONKA NORMALNA ACZCIONKA ŚREDNIA ACZCIONKA

DUŻA

Drukuj  Generuj PDF 

 Mężczyzna ubrany w żydowski strój Polska przed wybuchem II wojny światowej była modlitewny, b.d.m. [ze zbiorów AP wkrajem o zdecydowanej przewadze ludności Kielcach].

mieszkającej na terenach wiejskich. W 1938 r. wieś zamieszkiwało około 25 milionów osób czyli 72% obywateli II RP. 85% z nich zajmowało się rolnictwem. W tym samym czasie Żydzi w liczbie ponad 3 milionów stanowili prawie 10% społeczeństwa II RP. Około 25% z nich mieszkało na terenach wiejskich, ale z rolnictwa utrzymywało się jedynie około 4%. Stosunki między polskimi chłopami a Żydami mieszkającymi na wsi przed wojną układały się raczej poprawnie, choć od lat 30. obserwować można było nasilającą się rywalizację ekonomiczną na tle kryzysu ekonomicznego i hasań płynących z nazistowskich Niemiec. Jej przejawem było m.in. wypieranie Żydów z handlu poprzez rozwój spółdzielczości chłopskiej i wzrost nastrojów antysemitycznych.

Przegrana przez Polskę wojna obronna we wrześniu 1939 r. zapoczątkowała najbardziej tragiczny okres w dziejach kraju. Terytorium II RP zostało podzielone pomiędzy dwóch okupantów. Niemcy zajęty przez siebie obszar częściowo włączyli bezpośrednio w skład III Rzeszy, a z pozostałych terenów środkowej Polski stworzyli Generalne Gubernatorstwo [GG]. Niespotykany terror ze strony niemieckiego okupanta pojawił się już w trakcie działań wojennych. Oddziały Wehrmachtu wymordowały tysiące osób cywilnych, mieszkańców wsi i

miast, którzy nie brali udziału w walkach. Niszczono dobytek, dobra kultury, podpalano domy, z wielką agresją podchodzono do własności żydowskiej (spalono wówczas wiele synagog). Do końca 1939 r. tylko na terenach polskich bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy zamordowano ponad 40 tys. osób. Z ziem tych przez cały okres rządów niemieckich, a w szczególności w pierwszym okresie, wypędzono ponad 900 tys. polskich obywateli, a wśród nich kilkadziesiąt tysięcy Żydów.



W GG, którym rządził Hans Frank, Ludność żydowska na ulicy miasta. W tle represje były także bardzo dotkliwe. funkcjonariusze żydowscy - opaski z Gwiazdą Dawida Wkrótce okazało się także, że terenna ramieniu, b.d.m. [ze zbiorów AP w Kielcach].

ten wybrano na realizację „Endlösung der Judenfrage” - „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Było to eufemistyczne określenie planu wymordowania wszystkich europejskich Żydów. Organizowana od początku okupacji polska konspiracja nie była w stanie zapobiec tym zbrodniom. Starano się jednak przynajmniej informować świat, przekazano m.in. pierwsze informacje o masowych zbrodniach na Żydach. Przez długi czas rządy krajów koalicji antyniemieckiej uważały jednak, że informacje o skali mordów są niewiarygodnie i poza prowadzeniem działań zbrojnych mających na celu zniszczenie III Rzeszy nie czyniły zbyt wiele, aby zapobiec temu ludobójstwu.



Ludność żydowska na ulicy miasta, b.d.m. [ze zbiorów IPN].  
Antyżydowskie prawa na okupowanych ziemiach polskich, w tym na wsi, Niemcy zaczęli wprowadzać już w pierwszych miesiącach swych rządów. Jeszcze we wrześniu 1939 r., na mocy decyzji Reinharda Heydricha, postanowiono o

odbieraniu Żydom ziemi. Dwa miesiące później wydano nakaz, aby wszyscy Żydzi powyżej dwunastego roku życia nosili specjalne oznakowanie, które na terenie GG przybrało formę opaski z gwiazdą Dawida. Następnie nałożono na nich przymus pracy, wydano zakazy korzystania ze środków transportu i opuszczania miejscowości, które zamieszkiwali. Konfiskowano majątki, przedsiębiorstwa, sklepy i warsztaty. Wkrótce część ludności żydowskiej skierowano do obozów pracy. W 1941 r. było już około dwustu takich obozów. Większość społeczności żydowskiej umieszczono w gettach; na okupowanych ziemiach polskich założono ich ponad czterysta. W 1941 r. przywódcy III Rzeszy podjęli decyzję o fizycznym unicestwieniu narodu żydowskiego, a następnie przystąpili do jego realizacji. W wyniku terroru okupanta do końca wojny łącznie zginęło około 5,5–5,8 mln europejskich Żydów – w obozach masowej zagłady, na skutek rozstrzeliwań, przymusowej wyniszczającej pracy, głodu i chorób wywołanych warunkami stworzonymi przez okupanta. Z grona polskich Żydów przeżyło wojnę jedynie 300 tys., tj. około 10% tej społeczności – głównie w ZSRR, ale także ukrywając się w lasach lub w polskich domach; pewna część przetrwała obozy koncentracyjne. Tak więc w gronie 6 milionów polskich obywateli, którzy zginęli podczas II wojny światowej aż połowę stanowili Żydzi. Bezwzględne dążenie do eksterminacji narodu żydowskiego, najważniejsze w dziele zniszczenia narodów uznawanych przez

Niemców za „niewartych życia”, a następnie konieczność skupienia się na przegrywanej wojnie spowodowały, że nie udało się wprowadzić kolejnego planu, który przewidywał wysiedlenie większości etnicznych Polaków za Ural i wymordowanie pozostałych lub uczynienie z nich niewolników.



Jednym z elementów niemieckiej prześladowanie Żydów, b.d.m. [ze zbiorów MHPRL w polityki w okupowanej Polsce było Warszawa].

kierowanie się zasadą „divide et impera”. Niemcy starali się m.in. na skłócać ze sobą różne społeczności, w tym polską i żydowską. Czyniono to na różne sposoby, m.in. poprzez stosowanie propagandy obrzydzającej Żydów Polakom oraz pokazywanie przypadków współpracy Żydów z Sowietami na wschodnich ziemiach II RP jako typowej postawy dla tej społeczności. Akcja propagandowa została wzmocniona, gdy Niemcy przystąpili do realizacji masowej zagłady Żydów.

Mimo tych działań Niemcy obawiali się, że Żydzi nadal mogą liczyć na pomoc wielu Polaków. Aby zniechęcić do jej okazywania zdecydowali się nawet na wydanie zarządzeń, w których grozili, że każde wykryte wsparcie Polaka dla Żyda będzie karane śmiercią. Takich przepisów Niemcy nie wprowadzili w okupowanych przez siebie krajach zachodniej Europy. Kara śmierci w okupowanej Polsce egzekwowana była nie tylko wobec tych, którzy bezpośrednio wspierali Żydów, ale także wobec członków ich rodzin, a niejednokrotnie również i sąsiadów. Pierwsze rozporządzenie w tej sprawie zostało wydane przez generalnego gubernatora Hansa Franka 15 października 1941 r. Napisano w nim m.in.: „Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę. Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany. W lżejszych wypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie”. W wydanym rok później kolejnym


rozporządzeniu restrykcje zostały rozszerzone: „Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś Żyd bezprawnie przebywa poza obrębem dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa”. Nie tylko w miastach, ale i na wsiach pojawiły się kolorowe plakaty przypominające o tym zarządzeniu i zawierające jeszcze bardziej rygorystyczne przepisy, np.: „Za pomoc udzieloną Żydom nie uważa się tylko przenocowania ich i wyżywienia, ale również przewożenie ich jakimkolwiek środkiem lokomocji, kupowanie od nich różnych towarów itp.”




Getto w Kielcach, b.d.m. [ze zbiorów AP w Kielcach].


Brak jest publikacji naukowych, które podawałyby ogólnopolskie statystyki mówiące o stosunku mieszkańców wsi do najtragiczniejszego etapu zagłady Żydów, realizowanego przez Niemców od 1942 r. Badania takie trwają i pojawiają się już cząstkowe dane. Z jednej strony dzięki nim ustalono do tej pory nazwiska ponad 700 osób, które zostały zamordowane za pomoc Żydom. Z ich grona zdecydowana większość mieszkała na wsi. Trudno już dzisiaj określić, ile ofiar jest jeszcze bezimiennych. Kolejna niemała grupa chłopów z powodu pomocy Żydom znalazła się w więzieniach, obozach koncentracyjnych lub była represjonowana w inny sposób. W szczególności nie ustalono także liczby Żydów, którzy przeżyli dzięki Polakom. Szacuje się, że uratowano pomiędzy 30 tys. a 100 tys. polskich Żydów (trudno określić, jaka część z nich była efektem pomocy mieszkańców wsi). Z drugiej strony, coraz częściej ukazują się publikacje mówiące o przypadkach denuncjacji, a nawet współudziale

mieszkańców wsi w mordowaniu Żydów w latach 1942-1945. Przypadki zbiorowych morderstw na Żydach zdarzały się także wcześniej, w lecie 1941 r. i były dokonywane na terenach będących wcześniej pod okupacją sowiecką, np. w miasteczku Jedwabne i okolicznych wioskach. Często czyny te były dokonywane z inicjatywy Niemców, którzy m.in. wydali tajny rozkaz o wzniecaniu „akcji oczyszczających”.

Mimo bardzo realnego zagrożenia życia dzięki pomocy Polaków uratowało się kilkadziesiąt  tysięcy Żydów. Jest to tym bardziej istotne, że na wsi dominowała zdecydowanie pomoc indywidualna. Na terenie wiejskim nie funkcjonowały bowiem struktury Rady Pomocy Żydom „Żegota” – instytucji Polskiego Państwa Podziemnego powołanej dla ratowania Żydów. Trudno określić motywy, jakimi się kierowali mieszkańcy wsi udzielający schronienia. Z badań Nechamy Tec i Marcina Urynowicza wynika, że większość ze zbadanych aktów pomocy, zwłaszcza na prowincji, udzielano ze względów humanitarnych. Według Tec środki finansowe były główną motywacją dla około 16% osób udzielających pomocy.

 Według Szymona Datnera, historyka ocalałego z Holocaustu, rozporządzenie Hansa Franka z października 1941 r. zostało wydane, gdy Niemcy przygotowywali się do systematycznego mordowania Żydów. Datner z naciskiem stwierdza: „ten gwałtownie szybki przebieg akcji likwidacyjnej polskich Żydów tłumaczy w znacznej mierze niewielką liczbę uratowanych Żydów. Świadomość tego, że «wysiedlenie» nie oznacza «wyjazdu na wschód do pracy» – jak to oficjalnie utrzymywali Niemcy, aby uśpić czujność ofiar – bardzo powoli przesączała się do umysłów więźniów gett, wraz z przenikaniem niemożliwych do sprawdzenia i z niewiarą przyjmowanych pogłosek o tym, że Żydzi wywożeni są do miejsc masowej zagłady. Utrudniało to i niemal hamowało akcję ratowania się podejmowaną przez samych Żydów, jak też akcję ratowania ich z zewnątrz”. Datner przejmująco oddaje trudną i skomplikowaną sytuację ludzi szukających pomocy oraz tych, których o tę pomoc proszono: „Gdy w nocy do okna chłopskiej chaty zapukał nieznajomy Żyd, wraz z nim zapukał problem żydowski owych lat, z całym splotem implikacji, ryzyka, niebezpieczeństwa, wraz z koniecznością powzięcia decyzji i związaną z tym rozterką duchową. Zaszczuty prosi o pomoc, o łyżkę strawy, o kilka chwil, aby ogrzać się w ciepłym kącie. Gdy trafia na cieplejszy

błysk oczu, życzliwe słowo, prosi, by pozwolono mu kilka dni pobyc – popracuje i odejdzie. Chłop staje przed pytaniem, jak zareagować? Zdaje sobie sprawę, że do jego okna zapukał problem moralny, problem człowieka, któremu odmówiono człowieczeństwa, zapukało wielkie zagadnienie humanitarne. Problem odwieczny będący udziałem tysięcy pokoleń: problem chwilowej przewagi zła, problem ściganego i prześladowanego. W takiej chwili przed człowiekiem staje konieczność sprawdzenia siebie, skonfrontowania swej postawy z nakazem moralnym. Ryzyko związane z opowiedzeniem się po stronie dobra – po stronie ściganego – było zawsze wielkie. Jednak w latach 1939–1945 rozmiary tego ryzyka były nieporównywalnie wielkie. Wydaje się, że, ogólnie rzecz biorąc, istniały cztery możliwości rozwiązania takiego dylematu: pierwsza – to zgodnie z narzuconym przez najeźdźcę okupacyjnym «prawem» wydać Żyda w ręce oprawców, co równało się skazaniu go na śmierć; druga – nie wydać, lecz nie udzielić pomocy; trzecia – udzielić mu doraźnej pomocy; czwarta – zaopiekować się i udzielić schronienia na czas dłuższy”. Warto tu dodać, że ryzyko ukrywania Żydów na terenie wsi było większe niż w mieście. Na wsi mieszkańcy wiedzieli o sobie prawie wszystko. W tej sytuacji nawet Żydów „o dobrym wyglądzie” nie można było ukrywać pod fałszywymi papierami, np. jako swoich krewnych. Podejrzenie wzbudzało także choćby przygotowywanie większej ilości pożywienia. Dla odkrycia faktu ukrywania się Żydów u chłopów często wystarczała zwykła jednostkowa nieostrożność ukrywających lub ukrywanych. Przesławało to być wówczas tajemnicą. Aby pojawili się Niemcy wystarczało wówczas, aby we wsi był jeden konfident lub znalazła się jedna osoba nastawiona negatywnie do Żydów lub gospodarzy, którzy ich ukrywali, i napisała donos na ten temat.

Symbolem polskich sprawiedliwych, którzy włączyli się w akcję ratowania Żydów oraz  ponieśli tragiczne konsekwencje są Ulmowie z miejscowości Markowa, położonej na terenie obecnego województwa podkarpackiego. Była to uboga rodzina, która mimo posiadania szóstki nieletnich dzieci zdecydowała się przyjąć pod swój dom ośmioro Żydów: pięciu mężczyzn o nazwisku Szall – ojca i czterech synów – oraz Laykę, jej siostrę Gołdę Goldman i małą dziewczynkę, przypuszczalnie córkę Layki. Trudno określić przesłanki, jakimi kierowali się Ulmowie, przyjmując pod swój dach Żydów. Była to zapewne miłość bliźniego, współczucie i świadomość tego, że zaniechanie pomocy może być wyrokiem śmierci dla wyjętych spod prawa ludzi. W 1942 r. Ulmowie wielokrotnie widzieli, jak na sąsiedniej parceli – grzebowisku padłych zwierząt – Niemcy rozstrzeliwali Żydów. Przyjmując Żydów, Ulmowie mogli liczyć na to, że dzięki wspólnej pracy kilku osób w sile wieku wszystkim będzie łatwiej przeżyć trudne wojenne dni. Wiadomo, że ojciec rodziny – Józef Ulma razem z Żydami zajmował się garbowaniem skór, które sprzedawał w dużej ilości, uzyskując pieniądze na życie. Zagadką pozostaje, kto i dlaczego powiadomił Niemców o ukrywanych Żydach. Prawdopodobnie był to policjant granatowy, który obawiał się, że straci majątek, który wyłudził wcześniej od ukrywanych się u Ulmów Żydów. 24 marca 1944 r. pod dom Ulmów przybyła niemiecka karna ekspedycja. Zamordowano wszystkich Żydów oraz Ulmów – Józefa, jego żonę Wiktorię będącą



w zaawansowanej ciąży oraz ich szóstkę dzieci. Mimo tego w Markowej nadal ukrywano 20 Żydów, którzy dotrwali wejścia Sowietów w lipcu 1944 r. W 1995 r. Instytut Yad Vashem przyznał pośmiertnie Józefowi i Wiktorii Ulmom medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W 2003 r. Kościół katolicki wszczął ich proces beatyfikacyjny, a jego akta w lipcu 2011 r. zostały przesłane do Watykanu.

☒ Całe polskie rodziny ginęły także w innych wsiach. W ciągu kilkudziesięciu dni na przełomie 1942 i 1943 r. funkcjonariusze z dwóch posterunków żandarmerii w dystrykcie radomskim w Górkach Ciepiewskich i Lipsku pozbawili z tego powodu życia ponad 40 polskich mieszkańców okolicznych wiosek, w tym wielodzietne rodziny Kowalskich, Kosiorów i Obuchiewiczów. Inna podobna zbrodnia miała miejsce w Siedliskach koło Miechowa. 15 marca 1943 r. za ukrywanie Żyda, którego także rozstrzelano pozbawiono życia pięcioosobową rodzinę Baranków. Takich zbrodni było w okupowanej Polsce więcej.

Przez długi czas po wojnie bohaterstwo tych, którzy ratowali Żydów było w praktyce ☒ niezauważane. Pierwszą instytucją, która ich doceniła, był izraelski Instytut Yad Vashem. Powołany w 1953 r. dla uczczenia ofiar Holokaustu, od 1963 r. rozpoczął nadawanie honorowego tytułu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Otrzymało go ponad sześć tysięcy Polaków, stanowiąc najliczniejszą grupę narodowościową wszystkich nagrodzonych. Dopiero w latach 2007–2010 wielu z nich (także ci którzy z różnych powodów nie mogli otrzymać izraelskiego odznaczenia) dzięki inicjatywie Kancelarii Prezydenta RP pt. „Przywracanie pamięci” zostało odznaczonych wysokimi polskimi orderami. W gronie uhonorowanych przez kolejne władze Yad Vashem oraz Prezydenta Lecha Kaczyńskiego znajdują się liczni mieszkańcy wsi. Warto zapoznać się ze specjalną stroną internetową IPN [www.zyciezazycie.pl](http://www.zyciezazycie.pl) poświęconą Polakom ratującym Żydów. Informacje o nich znajdą się w nowo aranżowanym „Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie”. Im też w przeważającej mierze jest poświęcone pierwsze w Polsce „Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu im. rodziny Ulmów”, które powstało w Markowej. <https://muzeumulmow.pl/pl/>

Mateusz Szpytma  
zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej



LEKCJE MUZEALNE

BAZA WIEDZY

## AKTUALNOŚCI

[Obchody 76 rocznicy pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[Wystawa "817. Poznaj tę historię"](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[5 września odbyło się otwarcie ścieżki edukacyjno-historycznej Leśna Droga Krzyżowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy we wrześniu prezentować będzie wystawę Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[817. Poznaj tę historię - wystawa w Muzeum Duląg 121 1 VIII - 4 IX](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[75 rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[Obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej oraz 75. Rocznicy Pacyfikacji Wsi Michniów](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[74 rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[73. rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

[72. rocznica pacyfikacji Michniowa](#)

WIĘCEJ WIĘCEJ

